

Kurier Wileński | Koncert na rocznicę Powstania Styczniowego

KW

Tematyka piosenek była zróżnicowana, jednak jej wspólnym mianownikiem były wątki związane z historią Polski. Fot. Andrzej Gulbinowicz

W wileńskim Domu Kultury Polskiej z okazji obchodów 150. rocznicy Powstania Styczniowego, w sobotę odbył się koncert współczesnej muzyki patriotycznej. Udział w nim wzięli młodzi Polacy z obu stron granicy polsko-litewskiej.

Organizatorem wydarzenia było koło ZPL „Wileńska Młodzież Patriotyczna”. Na okoliczność 150. rocznicy wybuchu polskiego zrywu narodowyzwoleńczego zaproszono grupy wykonujące muzykę patriotyczną. Na początku wystąpiła Napalm Grupa, którą zaliczyć można do wykonawców z gatunku rap. Część publiczności od razu podeszła pod scenę, aktywnie uczestnicząc w koncercie i bawiąc się wspólnie z wykonawcami.



W orbicie tego samego gatunku muzycznego porusza się również zespół Zjednoczony Ursynów. Tematyka piosenek była zróżnicowana, jednak jej wspólnym mianownikiem były wątki związane z historią Polski, w tym tą najnowszą.

Jeden z artystów grupy przywdział nawet szalik Polonii Wilno, co zostało entuzjastycznie przyjęte zarówno przez miejscowych Polaków, jak i gości z Macierzy. Nie zabrakło inicjowanych ze sceny hasła antykomunistycznych. Poproszony przez organizatorów, Dżambodżet ze Zjednoczonego Ursynowa powstrzymał się od komentowania bieżącej polityki w Polsce, chociaż zażartował, że gdyby miał unikać polityki, to musiałby zejść ze sceny.

Reklama

— Od dawna chciałem zagrać w Wilnie — mówił tuż po zakończeniu występu Dżambodżet, czyli Grzegorz Federowicz. Artysta podkreślał, że łączy go z miastem silny sentyment i że szczególnie silne wrażenie wywarła na nim wileńska Starówka. — Dziękuję, że mogłem tutaj zagrać! — mówił fanom, którzy podchodzili do niego po zejściu ze sceny.

Ostatnim zespołem, który wystąpił na koncercie, była grupa rockowa Irydion, wykonująca utwory tożsamościowe i patriotyczne. Tym razem pod sceną trwał nieustanny ruch w rytm żwawej muzyki. Między utworami muzycy żartowali z siebie nawzajem, autoironicznie komentując swoje umiejętności. Jednakowoż reakcje publiczności były entuzjastyczne, a zespół prezentował się bardzo profesjonalnie.

Rano młodzież patriotyczna z Macierzy wraz z rówieśnikami z Wileńszczyzny zwiedzała Rossę i pokłoniła się bohaterom przed Mauzoleum Grobu Matki i Serca Syna. Następnie w grupach zwiedzano Wilno z przewodnikami, którzy dali uczestnikom obchodów krótki wykład o historii miasta. Po zwiedzaniu wszyscy udali się do kościoła św. Jakuba i Filipa na Łukiszkach, aby wziąć udział w Mszy świętej w intencji pamięci Powstańców Styczniowych. O duchowym aspekcie obchodów nie zapomniano także po koncercie, gdy młodzież w zwartym pochodzie udała się pod Ostrą Bramę, by odmówić modlitwę. Pożegnanie gości z Macierzy odbyło się w przyjacielskiej atmosferze, wspólne obchody rocznicy na

czele z koncertem optymistycznie nastroiły młodych Polaków z obydwu stron granicy. Większość była przekonana, że tego typu inicjatywy warto powtórzyć w przyszłości.

Zarówno koncert, jak i całe obchody rocznicy, były okazją do wzajemnego poznania się polskiej młodzieży. Oprócz wilnian uczestniczyli w nich goście z Warszawy, Wrocławia, Łodzi, Trójmiasta i wielu innych miejsc. Była to również okazja do przekonania się, co może łączyć młodzież z tak różnych miast z całej Polski. Można było również uświadomić sobie, na ile patriotyzm jest dziś uczuciem aktualnym od tych 150 lat, które minęły od chwili wybuchu polskiego zrywu niepodległościowego w 1863 roku.

Marcin Skalski

